

# GŁOS

## TRYBUNALSKI

**Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko**  
 Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3.      Ul. Legionów 2, tel. 55.      Maratowicza 19, tel. 28

**PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ**

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

na wiersz milimetry jednozłoty na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 4 za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano, Nieprzyjętych do druku ogłoszeń redakcja nie zwraca.

## Zamordowanie znanego piłkarza

St. Popiel wślad za Freyerem

Jeszcze nie przebrzmiały echa tragicznego zgonu sławnego maratończyka polskiego — Alfreda Freyera, a już donoszą z Krakowa o śmierci popularnego sportowca — Stefana Popiela. Zginął on zamordowany uderzeniem w głowę we własnym majątku w Małej Wsi, zaś ciało jego mordercy powiesili na haku w jednym z pokojów. Gdy zakomunikowano matce o tragicznej śmierci syna — ta padła bez życia.

Zamordowany był jednostką bar-

dzo popularną w polskim świecie sportowym. Przez szereg lat grał on na stanowisku bramkarza w drużynie piłki nożnej Cracovii i swą grą w dużej mierze przyczynił się do wieloletnich sukcesów tego klubu. Należąc do najlepszych bramkarzy w kraju, sp. Popiel wielokrotnie reprezentował barwy polskie w spotkaniach międzynarodowych, między innymi bronił bramki polskiej w turnieju piłki nożnej na igrzyskach 8-ej olimpiady w Paryżu.

## Katastrofa samochodowa pod Warszawą.

Zginął rektor kościoła św. Anny w Warszawie ks. Antoni Kaim.

We wtorek w okolicach Nadarzyn pod Warszawą zdarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa.

Około godz. 2 po poł. rektor kościoła św. Anny (po-bernardyński) w Warszawie ks. Antoni Kaim, wraz z ks. K. Pogorzelskim i ks. J. Ożarowskim wybrali się samochodem w odwiedziny do ks. Kozarzewskiego do Radziejowic. Kolo Nadarzynia szofer prowadzący auto z nadmierną szybkością, zmuszony został nagle do zwolnienia jazdy i gwałtownie zaczął hamować.

Na oślizgłej, pokrytej zlodowaciałą

skorupą drogi, auto momentalnie „zarzuciło” i samochód wpadł do rowu, przysięgając pasażerów.

Skutki wypadku były straszne. Ks. Kaim i szofer ponieśli śmierć na miejscu, zaś księża Pogorzelski i Ożarowski zostali ciężko ranni.

Na miejsce wypadku nadbiegli okoliczni mieszkańcy, w oczach których nieomal rozebrała się katastrofa; wkrótce przybyła policja i przedstawiciele władz.

Ciężko połączonych ks. K. Ożarowskiego i Pogorzelskiego po opatrunku przewieziono do stolicy.

## Min. Składkowski z rodziną uległ katastrofie samochodowej.

LUBLIN, 28-12. (AW). W dniu 25 bm. samochód ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, jadącego z Warszawy wraz z rodziną, wywrócił się do rowu. Ponieważ w pobliżu nie można było otrzymać ni czyjej pomocy, minister przy pomocy rodziny wydobyl samochód z rowu i wobec silnego uszkodzenia pozostawił wóz na stacji w Grabowie, wy

pożyczając tam sobie 6-osobową drewnianą, którą udał się wraz z rodziną do Nałęczowa.

Wypadek miał miejsce w odległości około 6 kilometrów od Grabowa. Jest to już trzeci wypadek samochodowy min. Składkowskiego na terenie województwa lubelskiego.

## Niezwykła katastrofa kolejowo-komunikacyjna we Francji.

PARYŻ, 28-12. Niezwykły wypadek spotkał pociąg kurierski, jadący z Paryża do Calais. Podczas strasznej burzy, połączonej ze śnieżycą, zostały porwane przewoźniki telegraficzne i telegraficzne i rzucone na szynach. Pociąg kurierski zaplątał koła w druty i włókł je na całej linii kolejowej, nieomal od samego Paryża do wybrzeża morskiego, zrywając wszystkie słupy. Ostatecznie w pobliżu wybrzeża parowóz wykołcił

się. Na szczęście katastrofa nie pociągnęła żadnych ofiar w ludziach. Podróżnych przewieziono samochodami do Calais. Nadomiar pomocniczy parowóz, który został wysłany z Calais na miejsce nieszczęścia, najechał na dworcze przedmiejskie w Calais na pociąg towarowy i wykołcił się. Wypadek spowodował przerwanie komunikacji telefonicznej i telegraficznej na głównej linii między Anglią i Francją.

## Echa napadu na A. Nowaczyńskiego.

Stan zdrowia, przebywającego w „Omedze” p. A. Nowaczyńskiego po mimo, iż dotąd jest poważny, nie budzi już obaw.

Prześwietlenie promieniami Roentgena wykazało, że czaszka nigdzie nie jest uszkodzona. Lewe oko, które uległo wewnętrznemu wylewowi krwi, ujawniło reakcję na światło, co stwierdza, że oko zostanie uratowane i chory odzyska również możliwość.

Temperatura przedwczoraj wynosiła 37.7. Pomimo zasadniczego poprawienia, chory w ciągu dnia przedwczoraj, czuł się najgorzej. Wy-czerpanie było spowodowane utratą dużej ilości krwi.

Przedwczoraj p. Nowaczyński przesłuchiwany był przez prokuratora od godz. 5 do 7 wiecz.

Dochodzenie władz śledczych nie dało dotąd żadnych pozytywnych wyników. Zebrano jedynie dane o sa-

mechodach, które w dzień krytyczny przejeżdżały około godz. 6 przez ul. Złotą. Numerów samochodów zebrano około 120. P. Nowaczyński, nie mógł jednak zapamiętać żadnego numeru, a to z tego względu, że napastnicy stracili mu binokle z no-

sa. Dozorczyńsi domu, w którym mieszka p. Nowaczyński, opowiada, że od środy przed domem czatowali codziennie jacyś nieznanymi ludźmi. Dalsze śledztwo w toku.

## Ostatnie wiadomości.

**Rokowania polsko-sowieckie.** Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Rokowania polsko-sowieckie w sprawie wymiany więźniów posuwają się szybko naprzód i wkrótce zostaną zakończone, jak się zdaje, z wynikiem pomyślnym.

Ze strony polskiej więźniów do wymiany jest 110, ze strony sowieckiej — kilkunastu.

**Prace min. oświaty.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Ministerjum oświaty zajęte jest obecnie opracowywaniem szeregu ustaw, jak np.: o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych, o kształceniu nauczycieli szkół powsz. o szkolnictwie zawodowym, do kształcającym i in.

**Skasowanie konsulatu polskiego w Neapolu.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Zgodnie ze specjalnym zarządzeniem min. spraw zagr., został zniesiony konsulat honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Neapolu.

**Złoto dla Polski.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Przybył do Gdańska z Nowego Jorku parowiec „Polonia” z przesyłką złota, wartości 3 milj. dolarów, przeznaczoną dla Polski.

Transport ten został wyładowany pod kontrolą polskich funkcjonariuszy i odesłany koleją do Warszawy.

**Wydział karno-skarbowy przy S. O. w Warszawie.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Nastąpiło tu otwarcie wydziału karno-skarbowego przy Sądzie Okręgowym.

Do kompetencji tego wydziału należą m. in. sprawy monopolów państwowych, sprawy celne i in. Od wyroku orzeczeń tego wydziału, apelacji niema, a jedynie można podać skargę do Sądu Najwyższego, który jest w tym wypadku instancją ostateczną.

**Konferencja międzyministerjalna w sprawie budownictwa.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Ministerstwo Robót Publicznych zwołuje konferencję międzyministerjalną, na której ma być rozpatrywany i zatwierdzony projekt ustawy budowlanej dla całej Rzeczypospolitej.

Dotychczasowe bowiem ustawy budowlane są w każdej dzielnicy inne, i celem uzgodnienia ich, ma zostać wprowadzona nowa ustawa budowlana.

**Nowy konsul polski w Nowym Jorku.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Dnia 1 lutego powraca do Polski dotychczasowy konsul polski w Nowym Jorku.

Nominacja nowego konsula, nie została jeszcze uskuteczniiona.

**Sprawa podwyżki płac urzędników państwowych.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Sfery urzędnicze, w związku z rozpatrzeniem przez Radę Ministrów postulatami urzędników państw. spodziewają się otrzymać 15 procentową podwyżkę płac miesięcznych od dn. 1 stycznia 1928 r., zaś dalszą podwyżkę od dn. 1 kwietnia 1928 r.

Ze sfer urzędowych potwierdzenia tej wiadomości — brak.

**Międzynarodowy kongres Czerwonego Krzyża w Brukseli.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Polski Czerwony Krzyż deleguje swych przedstawicieli na międzynarodowy Kongres Czerwonego Krzyża, który odbędzie się 16 stycznia 1928 r. w Brukseli.

Na kongresie tym będą omawiane sprawy ratownictwa ludności cywilnej podczas ewentualnej wojny chemicznej.

**Zmiana na stanowisku generalnego adjutanta p. Prezydenta.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Jak się dowiadujemy, ma nastąpić zmiana na stanowisku generalnego adjutanta p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczasowy adjutant podpułkownik Zahorski ma ustąpić, a miejsce jego zajmie jeden z wyższych oficerów w Warszawie.

**Zwrot książek polskich.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Jak się dowiadujemy, w pierwszej połowie stycznia r. prz. nadejdzie do Polski pierwszy transport książek polskich z Leningradu. Będą to książki z wywiezionej z Polski do Petersburga biblioteki braci Załuskich.

**Hurtownie tytoniowe Dyr. Polskich Mon. Państw.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Dyrekcja Polskich Monopolów Tytoniowych zamierza w roku przyszłym otworzyć w większych miastach Polski hurtownie tytoniowe, przez co zmniejszyłaby się ilość hurtowni prywatnych.

**Budżet Funduszu Bezrobocia na rok 1928.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Dyr. Funduszu Bezrobocia opracowała już budżet na r. 1928. Zatwierdzenie tego budżetu nastąpi przez Zarząd w dniach najbliższych.

**Delegaci Min. Rolnictwa w krajach nadbałtyckich.**

Warszawa, 28-12-27 r. (Tel. własny).

Min. Rolnictwa delegowało swych przedstawicieli do Danji, Estonji, Szwecji i in. krajów nadbałtyckich, w których kultura rolna postawiona jest wysoko, celem odbycia studiów technicznych. Po przyjeździe delegatów do kraju, nastąpią ewentualne zmiany w dotychczasowym aparacie technicznym Min. Rolnictwa.

**Złote niebezpieczeństwo**  
(w Państwie Zielonego Smoka)  
LON CHANEY.

## O GŁOS PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH w sprawach, które decydują o ich losie.

Jak domoszą komunikaty z Rady Ministrów, toczą się w łonie Rządu narady nad zagadnieniem poprawy bytu pracowników państw. Niewiadomo narazie nic, w jakim kierunku idą zgłoszone wnioski, jaki z tych tyłomies. rozważań będzie skutek.

Nie ulega wątpliwości, że decyzja Rządu pójdzie w kierunku ulżenia doli swych pracowników, wyniszczonych przez paroletni okres niedostatku. Zapewne też w pierwszym rzędzie uwzględni potrzeby niższych funkcjonariuszów państw., najbardziej i naspieszniej potrzebujących pomocy. Słusznie bowiem jeden z mówców na wiecu tej kategorii pracowników państw. wołał: Jeśli nie znajdą się fundusze na poprawę naszego bytu znaleźć się będą musiały na budowę więzień. W naszych obecnych warunkach nie jesteśmy w stanie wychowywać dzieci na zdrowych, pożytecznych obywateli naszego kraju: głód i brak fundu-

szów na wykształcenie dzieci są powodem, że wyrastać poczynają cherlaki, wychowane przez ulicę. Wielu z nas widuje dzieci tylko w nocy, kiedy śpią, bo wraca do domu po 12 g. pracy i wcześniej iść do niej musi.

Doświadczenie wskazuje na to, że wnioski, opracowywane przez teoretyków, wyższych urzędników, rzadko kiedy są w zgodzie z wymaganiami życia i to wymaganiami szczególnie tych, którzy znajdują się w najgorszych warunkach.

Dobry też był zamiar p. Bartla za prośbą prac. państw., o czym swego czasu mówił p. Bartel do delegacji Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państw. To też należy się spodziewać, że bez względu na nieporozumienie, jakie miało miejsce między tem poważnym przedstawicielstwem prac. państw., a p. Bartlem, przedstawicielstwo to będzie mogło zabrać głos. Są to sprawy zbyt poważne, by na sposób ich

załatwienia, decydujące być może o normalnym rozwoju naszego życia społecznego, w którym poważną rolę będzie zawsze odgrywał pracownik państwowy, miał mieć wpływ jakikolwiek incydent o charakterze mniej więcej prywatnym.

Bez wątpienia, że jeśli chodzi o przedstawicielstwo pracowników państw. można brać pod uwagę tylko Centralną Komisję Porozumiewawczą. Skłania ona bowiem najpoważniej związków pracowniczych najrozmaitszych kategorii. A więc kolejarzy w poważnej liczbie około 100 tysięcy w 4-ch związkach: Z.Z. K., Maszynistów, Urzędników i Konduktorów), nauczycieli — przeszło 40 tysięcy (naucz. szkół powsz. i śr.) administracji 20 tysięcy (urzędników i niższych funkcjonariuszów), poczty — 20.000 i innych.

Potrzebę tę uwidaczniają również uzupełniające rozporządzenia rozszerzające zakres ustawy o jednora-

zowym zasiłku, świadczące o tem, że brak opinii samych pracowników państw. wpłynął szkodliwie na ujęcie pierwotnego rozporządzenia. Należy też przypomnieć sobie, że również głos pracowników kolejowych, przez co pozwolił uniknąć wielu krzywd, mających spaść na tych, którzy są dotychczas najbardziej pokrzywdzeni.

Rząd o ile istotnie będzie chciał należycie rozwiązać ciężki problem poprawy bytu pracowników państwowych winien bezwzględnie wysłuchać opinii samych pracowników i to tych przedstawicieli, którzy tę opinię wygłoszą nie pod kątem widzenia własnej przedwyborczej reklamy, a w pełnym poczuciu odpowiedzialności na zasadzie pracy, jakie nad tem zagadnieniem sami prowadzą oraz na podstawie wieloletniego, nieczym niezachwianego zaufania, jakim się wśród mas pracowniczych cieszą i szczyją.

## Obraza o znieśławienie.

W ostatnich czasach przed sądami w stolicy naszego państwa toczyły się dwa, budzące znaczne zainteresowanie procesy o znieśławienie. W jednej sprawie osobą pokrzywdzoną na cześć był urzędujący minister, w drugiej zaś prezes jednego ze znanych towarzystw. Oba te procesy szeroko referowane w prasie, wytworzyły mnóstwo błędnych komentarzy co do istoty spełnionego przez oskarżonych przestępstwa i z tego względu wielce interesujące jest zajrzenie do księgi prawa obowiązującego i projektu prawa polskiego, by zdać sobie sprawę, jak prawodawca rozwiązuje problemat ochrony czci ludzkiej. Na wstępie zauważyć się godzi, iż termin „znieważa” jest najogólniejszy i odnosi

się może zarówno do obrazy, jak i znieśławienia. Kardynalnym warunkiem obrazy jest, aby była ona oczna t. j. aby obrażony usłyszał coś, co go znieważające go słowa. Oczywiście możliwy tu jest list, telegram lub telefon. Obraza może być nawet pośrednia, gdy p. X. odezwie się nieparlamentarnie o zmarłym członku rodziny obecnego pana Y. To jest, powtarzamy, obraza karna w kodeksach naogół łagodniej od znieśławienia (K. K. rosyjski obowiązuje w b. Kongresówce, przewiduje za obrazę areszt, za znieśławienie zaś więzienie.).

Znieśławienie jest podobne do znieważenia przez to, iż chodzi tu o rozgłoszenie okoliczności hańbiącej n. p., że pani X. źle się prowadzi, pan

dyrektor Y. bierze łapówki i t. p. Znieśławienie dotyczyć musi konkretnego faktu i okoliczność hańbiącą musi być fałszywa. Z natury obu przestępstw wynika, iż tylko przy znieśławieniu można przeprowadzić dowód prawdy t. j. wykazać, iż okoliczność rozgłaszana jest prawdziwa.

Prawo b. Kongresówki nie pozwala na przeprowadzenie dowodu prawdy tylko w dwóch wypadkach t. j. gdy znieśławiono głowę państwa obcego, lub ambasadora, albo też, jeżeli okoliczność rozgłoszona dotyczy życia prywatnego osoby (art. 538 K. K.).

Projekt polskiego kodeksu karnego opracowany przez prof. W. Makowskiego o interesującej nas spr-

wie mówi zwięźle w dwóch artykułach swej części XIX zatytułowanej: „Przestępstwa przeciwko czci” Mamy tu znany podział na obrazę i znieśławienie. Przestępstwo znieśławienia ujmuje projekt w ten sposób iż wyznacza karę do 1 roku więzienia za „poniżanie człowieka w opinii, lub pozbawienie zaufania potrzebego do pewnego stanowiska, lub zawodu”. Surowszą sankcją do 3 lat więzienia zawiera § 2 wymienionego art. w wypadku tym, o ile sprawca wie, że rozgłoszone okoliczności są nieprawdziwe.

Ta część druga art. 118 projektu ma ze stanowiska dzisiejszych potrzeb społecznych znaczenie najistotniejsze.

### Więści z kraju.

#### Konwencja w przemyśle szklanym.

Od dłuższego czasu konjunktura w przemyśle szklanym pogarsza się stale. Ceny surowców i przewozy, które wciąż wzrastają, oraz świadczona socjalnie coraz więcej obciążają produkcję. Z drugiej strony, konkurencja najpoważniejszych hut okiennych spowodowała obniżenie cen rynkowych i wprowadziła w tej branży niepewność, wywołującą znacznymi skokami cen.

W dążeniu do uporządkowania stosunków, najpoważniejsze huty szkła okiennego w Polsce, a mianowicie: Spółka Akcyjna Huty w Ząbkowicach, (Glacé du Midi), Huta „Kara” w Piotrkowie (Belgijska Spółka Akcyjna dawniej Emil Hebler) i Małopolskie Fabryki Szkła

w Szczakowej zawarły umowę, celem sprzedaży swoich wyrobów przez wspólne biuro centralne sprzedaży pod firmą „Verpol” Spółka Sprzedaży wyrobów szklanych z o. p., która to instytucja od 1-go stycznia 1928 r. funkcjonować będzie w Warszawie.

Głównym celem umowy tej jest zapewnienie normalnej pracy w hutach. Jedną z wielu przyczyn, zmuszających powyższe przedsiębiorstwa do zorganizowania się do wspólnej obrony swoich interesów, jest bezsprzecznie obawa o umożliwienie łatwiejszego importu szkła niemieckiego, w związku z toczącymi się pertraktacjami o zawarcie traktatu handlowego.

teren nie miast byłoby rzeczywiście dobrodziejstwem dla publiczności i zapobiegłoby niejednemu nieszczęściu spowodowanemu niedozwolną szybkością jazdy. Każde przekroczenie tego rodzaju od razu byłoby widoczne i powodowałoby natychmiastowe zatrzymanie samochodu i pociągnięcie winnego szofera do odpowiedzialności karnej w drodze ad-

ministracyjnej, czy sądowej. Aparat posiada dwa warianty — jeden przy zastosowaniu licznika prędkości, skonstruowany na zasadzie elektromechanicznej, — drugi — na zasadzie czysto mechanicznej, sygnalizujący przekroczenia szybkości dzięki dowcipnemu połączeniu aparatu sygnalizacyjnego z osią koła samochodowego.

#### Sandomierskie pod hasłem współpracy z Marszałkiem.

W dniu 21 b.m. w Sandomierzu odbyło się zebranie zwolenników ideologii Marszałka Piłsudskiego przy udziale przeszło 300 osób. Na zebraniu ukonstytuował się prowizoryczny powiatowy komitet wyborczy pod hasłem współpracy z rządem. Na czele Komitetu stanęli najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społecznych powiatu: Uchwalono i wysłano depezę do

Marszałka Piłsudskiego następującej treści: „Powołany na zebraniu organizacyjnym przedstawiciele wszystkich warstw społecznych w Sandomierzu „Powiatowy Komitet Wyborczy”, współpracując z rządem, przesyła Ci, Panie Marszałku wyrazy czci i hołdu i ślubuje stać zawsze przy Twoim Sztandarze pracy nad ugruntowaniem mocarstwa węgostanowiska Polski”.

#### Koniec „kawalerskiej” jazdy.

Aparat kontrolujący szybkość samochodu, pomysłu p. Br. Sniegockiego.

Przepisy policyjne o maksymalnej szybkości jazdy samochodów w celu zmniejszenia liczby wypadków zwykle mało skutkują tembardziej, że kontrola tej szybkości dla organów policyjnych „na oko” jest i niepewna i uciążliwa. Rzeczywiście, jak można udowodnić, że dany auto mobilista pędził po mieście z szybkością, przekraczającą policyjną normę?... Czy policjant mógłby naprzykląd na sądzie przysiąc, że dany samochód rozwijał szybkość ponad przepisową?... W szczególności jest to utrudnione w stosunku do szybkości zbliżonych do przepisowej,

lecz ją przekraczającej...

Dotychczas w tej arcyważnej dla bezpieczeństwa publicznego sprawie nie mieliśmy żadnego mniej więcej racjonalnego rozwiązania kwestji kontroli szybkości samochodów w mieście. Z pomocą przyszła wiedza techniczna i pomysłowość naszego rodaka — znanego w Wielkopolsce działacza społecznego p. Br. Sniegockiego, który dał ciekawy a jednoznacznie racjonalny pomysł aparatu kontrolującego, wskazującego, czy dany wóz jedzie z szybkością nieprzekraczającą przepisowej normy. Wprowadzenie tych aparatów na

#### Duch zamordowanego posła Wojkowskiego.

Na sekanie spirytystycznym w Warszawie.

W wychodzącym w Warszawie dzienniku emigrantów „Za Swobodą” znajdujemy opis interesującego seansu spirytystycznego, który odbył się onegdaj z medjum Guzikiem w lokalu Polskiego Towarzystwa Metapsychicznego przy ul. Miodowej. Seans ten dlatego był specjalnie interesujący, ponieważ miał się na nim ukazać „zmaterializowany” duch Wojkowskiego, zabitego niedawno w Warszawie posła sowieckiego.

Na sekanie było obecnych 8 osób. Odbywał się on w pokoju oddzielnym dwoma pokojami od wielkiej

sali. Wszystkie drzwi, prowadzące do tego pokoju były zamknięte na klucz. Kiedy medjum wpadło w trans, obecni poczuli wiew chłodnego powietrza i usłyszeli charakterystyczne dla seansów spirytystycznych szmery. Słychać było, że ktoś przechadza się po pokoju. Na tle opuszczonej stary widać było cień wysokiej postaci.

— Ktoś ty? — zapytał przewodniczący seansu.

Zmaterializowany duch zbliża się do stołu i niskim, nieco zachrypłym głosem odpowiada: To ja Woj-

Zaproszenie na ślub... poleca Zakład Graficzny „A. Dole Pański”

kw. Jedną z pań biorących udział w seansie drżącym głosem zaczyna mówić: „W imię Ojca, Syna. Gdy tylko rozległy się te słowa, duch chwytając ją za rękę zimnemi rękoma i krzyczy: „Milcz — co tu do rze czy ma modlitwa! „Następnie „duch zaczyna biegać po pokoju, wyma - wiając wyrazy, świadczące o jego złym „nastroju ducha“.

Zaczyna się walka pomiędzy chwilową „materjalizacją“ ducha a wolą uczestników seansu, którzy pragną przerwać tę materjalizację. Uplywa kilka męczących sekund, które wydają się godzinami. Sły -

chać hałas upadającego ciała. Duch zaczyna wymyślać, poczem slychać jak się zrywa z podłogi i ze słowa - mi. „Ach, wy!“... rzuca się do drzwi. Obraca klucz w zamku. Słychać kroki w sąsiednim pokoju, a następ - nie hałas otwieranych i szybko zam - ykanych drzwi.

Podczas seansu, który odbywał się w gabinecie, w wzmiankowanej wielkiej sali odczytowej odbywało się właśnie posiedzenie. Niesłycha - ne też było zdumienie zgromadzo - nych na posiedzeniu, gdy z hałasem otwały się zamknięte na klucz drzwi prowadzące do sali, a nikt przez nie nie wszedł....

## Święta Ministra Składkowskiego.

Pan minister Składkowski święta Bożego Narodzenia spędził wraz z rodziną w Nałęczowie. Pomimo od - poczynku świątecznego p. minister interesował się zakładem i uzdrowi - skiem. P. minister Składkowski przyjął w Nałęczowie dyrektora Związku Uzdrawisk Polskich p. J. St. Szczerbińskiego, wysłuchał jego wywodów o potrzebach Nałęczowa i obiecał, że po przyjeździe do War - szawy rozpatrzy postulaty Zwią -

ku. Min. Składkowski dnia 28 b. m. powrócił wraz z rodziną samocho - dem do Warszawy.

W zakładzie nałęczowskim prze - bywają obecnie: prezes Izby Lekar - skiej, dr. Bączkiewicz, prezes Rady Nadzorczej kopalń państwowych, inż. Świętochowski, redaktor naczel - ny P. A. P., p. J. Wasowski i dyr. Związku Uzdrawisk Polskich, p. Szczerbiński.

## Konkurs na obraz morski.

W celu skierowania twórczości ma - larskiej ku morzu, Towarzystwo Artystyczne z funduszu, udzie - lonych przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza konkurs na prace z dziedzi - ny marynistyki.

Wystawa konkursowa pod pro - tektorem p. ministra Dobruckiego odbędzie się w listopadzie 1928 r. w salonach Związku Artystów - Pla - styków w Warszawie (Nowy Świat 19).

1) W wystawie mogą brać udział polscy artyści malarze.

2) Za najlepszą pracę lub za kom - pleks nadesłanych prac będzie przy - znana nagroda Towarzystwa Arty - stycznego w sumie zł. 1.000.

3) Nadsyłane prace nie mogą być poprzednio gdziekolwiek wystawia - ne.

4) Jury wystawy składa się z tych samych osób, z których się składa sąd konkursowy wymieniony w art. 11 i oprócz tego dwaj artyści malar - ze, wybrani z pośród wystawców.

5) Regulamin jury, opracowany przez Towarzystwo Artystyczne, bę - dzie rozesłany wszystkim członkom jury.

6) Dla ułatwienia pobytu nad mor - zem i na morzu trzem artystom ma - larzom polskim zostanie przyznana

każdemu subwencja jednorazowa po zł. 1.200, która będzie wypłacona w końcu maja 1928 r.

7) Artysty, którzy otrzymali sub - wencję, muszą prace swoje z dzie - dziny marynistyki wystawić na wyżej wymienionej wystawie.

Prac tych winno być niemniej, jak 16, a wśród nich przynajmniej jeden obraz kompozycyjny.

8) Ubiegający się o subwencję kan - dydaci winni złożyć na piśmie poda - nia do Zarządu Warszawskiego To - warzystwa Artystycznego w War - szawie (Trębacka 10) nie później, jak 20 stycznia 1928 r.

9) Na Walnem Zgromadzeniu, któ - re odbędzie się 26 stycznia 1928 r., będzie dokonany wybór kandyda - tów przez tajne głosowanie rzeczy - wistycznych członków T-wa Ar - tystycznego. Decyzja zapada więk - szością obecnych członków.

10) Spodziewane są ulgi i ułatwie - nia ze strony odpowiednich czynni - ków.

11) Skład sądu konkursowego na - stępujący: 1) delegat ministerstwa W. R. i O. P., 2) dwaj artyści-malar - ze i jeden zastępca, wybrani na tem samym Zgromadzeniu Walnem, na którym będą wybrani kandydaci do subwencji.

Regulamin sądu konkursowego bę - dzie rozesłany członkom zawczasu.

12) Wszystkie prace na wystawę muszą być nadesłane na dzień 1 li - stopada 1928 r. do Salonu Związku Zawodowego Artystów-Plastyków, Warszawa, Nowy Świat 19.

13) Na koszty, związane z organiza - cją konkursu, oraz wystawy, będzie potrącone przy wypłaceniu subwen - cji i nagrody 3 proc.

## Lodołamacze na Wiśle.

W dolnym biegu Wisły, od Tcze - wa po ujście, oczyszczają Wisłę z lo - du specjalnie sprowadzone z Gdań -

ska lodołamacze, tak, aby była spła - wna dla berlinek z węglem i innym towarem.

## Żadnej katastrofy lotniczej nie było.

Niektóre pisma doniosły, jakoby w przeddzień wigilii samolot komu - nikacyjny, zdążający z Wiednia do Krakowa, uległ katastrofie w czasie przymusowego lądowania w okoli - cy Bielska. Wiadomość ta była moc - no przecazona. W rzeczywistości samolot ten w drodze z Wiednia do Krakowa natknął się w okolicy Biel -

ska na niepogodę i zmuszony był do lądowania. Skutkiem nierówności terenu uszkodziło się lekko przy lą - dowaniu podwozie samolotu, jed - nak nikt z pasażerów ani pilot nie doznał najmniejszych nawet obra -żeń. Po wymianie uszkodzonej czę - ci podwozia, samolot następnego dnia odleciał do Krakowa.

## Stan zatrudnienia w listopadzie r.b.

W m. listopadzie zarejestrowa - nych było na terenie całej Polski 24.412 zakładów pracy, ogólna zaś liczba zatrudnionych w nich pra - cowników wynosiła 1.036.361, w tem zabezpieczonych było 946.558. Ogól - na liczba bezrobotnych zarejestro - wanych w P. U. P. P. wynosiła w li - stopadzie 123.720, z pośród których zasiłki ustawowe pobierało 16.927 robotników i 1.440 pracowników umysłowych, zapomogi zaś doraźne

w okręgach najbardziej dotknię - tych klęską bezrobocia pobierało 33.341 robotników i 6.856 pracow - ników umysłowych. Ogółem zasiłki ustawowe względnie zapomogi dora - żne pobierało 58.564 bezrobotnych, żadnych zasiłków zatem nie pobiera - ło 65.156 bezrobotnych.

Liczba bezrobotnych stanowiła w listopadzie blisko 12 proc. ogółu za - trudnionych pracowników.

## Z Piotrkowa i okolicy.

## Podwójna zbrodnia dokonana na własnym dziecku.

W dniu onegdajszym jedna z loka - torek posesji przy ul. Piłsudskiego 72, będąc w ustępie około godz. 8-iej wieczorem usłyszała jakiś podejrz - any pisk, w którym po chwili roze - znała dokładnie płacz niemowlęcia. Prerażona kobieta pobiegła do do - zorczy, Józefa Jabłońskiego, Dozorca świecąc sobie zapalkami dostrzegł po dłuższej chwili szukania w do - le kloaczny duży poduszkę związaną jakimś strzępiem, przy pomocy ki - ja Jabłoński wyciągnął poduszkę w jakiej znaleziono niemowlę, mające około 5 tygodni. Dziecko odniesiono do ciepłej izby, gdzie po dokładnym obejrzeniu ładunkowej dziewczynki spostrzeżono, iż wyrodna matka usi - łowała najwidoczniej otruć maleńką jakimś kwasem, bowiem buzia nie - mowlęcia była poparzona dokoła u - stek; dopiero po nieudanym zama - chu matka wrzuciła dziecinę do cu - chnącego dołu.

Małeństwo zabrała do swego mie - szkania córka dozorczy, Kuberowa, która z macierzyńską pieczołowito - cią wykapała je i ubrała, poczem wraz z policjantem odniosła do Szpi - tała Św. Trójcy.

Lekarz po dokładnym obejrzeniu niemowlęcia stwierdził, iż usiłowa - nie otrucia było na szczęście darem - nem. Dziecko dotychczas najzupel - niej zdrowe przebywa czasowo w Szpitalu Św. Trójcy.

Fakt ten niestety nie jest pojedyn - czym zjawiskiem. Zbrodnie takie zda - rzają się teraz coraz częściej, świad - cząc o straszliwej demoralizacji, któ - ra skaziła nawet tak naturalne in - stynkta, jak uczucie macierzyństwa.

Nie ulega wątpliwości, iż dochod - zenie, prowadzone z całą energią, ujawni wkrótce nazwisko kobiety, która usiłowała dwukrotnie zamor - dować własne dziecko.

## H. Rider Haggard

### Zywy testament.

I.

#### Augusta i jej wydawca.

Każdy kto ma jakiegokolwiek z mia - stem Birmingham stosunki, słysząc musiał o wielkiej firmie wydawni - czej, jednej może z najczynniejszych w Europie, znanej pod nazwą „Me - esonów“. W chwili, w której się po - wieść nasza zaczyna, firma Meeso - nów jednego tylko miała Meesona, głównie zarządzającego interesami spółki, do której należeli jeszcze pp. Addison i Roscoe, a podobno i wie - lu innych, bo ogólnie utrzymywano w Birmingham, że dom „Meesonów“ jest towarzystwem akcyjnym.

O ile było to prawdą, niewiado - mo, bądź co bądź jednak, firma Meeson i S-ka była przedmiotem p. czyn w świecie przemysłowym. Zatrudniała ona więcej niż dwa ty - siące rąk, a zakłady jej i drukarnie, światłeni elektrycznym oświetlone i efekty znoszą uwechomione, zajmo - wały przeszło dwa morgi (angielsk.) gruntu. Stu podróżujących agentów,

z których każdy bieriał, oprócz tantiemy, trzy funty sterlingi ty - godniowo, krążyło po czterech stro - nach świata, rozprzeczając we wszy - stkich krajach dzieła, przez firmę wydane (wogóle głęboką religijno - ścią techną), a dwudziestu pięciu „domowych“ artystów, pobierają - cych roczną płacę od stu do pięciu - set funtów sterlingów, przesiadywa - ło na parterze w pokojkach, do kla - tek podobnych, dostarczając firmie stałej ilości tej roboty kapeluszo - wanej (hat-work) \*, z której pro - dukcji słusznie firma Meeson i S-ka słynęła. Byli przytem wydawcy i wice-wydawcy, dyrektorowie roz - maitych wydziałów, pod-dyrektoro - wie, kasjerzy, sekretarze od czyta - nia rękopisów i sekretarze od pro - wadzenia korespondencji, byli dyspo - nenci i zarządzający, byli różni i roz - maici, ale nikt nie wiedział jak się bawiali. Znano ich po tytułach, od nazwy czynności przez nich wyko - nywanych, lub po numerach porząd - kowych, które członkom jednej ka - tegorii nadawano, ale osobistość ich zniknęła jak najzupełniej: wszelka

\* Wyraz z literackiego żargonu, oznacza robotę literacką bez głębszej myśli, na ka - peluszu zamiast biurka, a jak się u nas mówi na kolanie sklecona.

bowiem tak osobistością, jak i o - sobistą odpowiedzialnością srodze brzydziła się firma. Nie było też do - zwolone nikomu, mającemu do czy - nienia z którymkolwiek z tytułowa - nych lub numerowanych, mieć do czynienia dwa razy z jedną i tą sa - mą osobą: z obawy prawdopodob - nie, aby tytuł lub numer nie przy - pomniał sobie, że jest bratnią i ludz - ką jednostką, skutkiem czego serce mogło-by w nim zmieknąć, a inte - resu firmy ucierpieć. Krótko mó - wiąc, dom Meesonów był domem, założonym i istniejącym w celu ro - bienia pieniędzy, który to cel usi - lnie, a nawet zuchwale stawiono przed oczyma każdego, kogo z do - mem tym jakiegokolwiek wiązały sto - sunki, co, ma się rozumieć, słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą w bło - sławionem królestwie przemysłu.

Przeczytawszy wszystko, powy - żej napisane, nie zdziwi się już czy - telnik, gdy się dowie, że majątek Meesonów przechodził najmielsze marzenia skapców. Pałace ich wzbu - dzały-by podziw nawet w starożyt - nym Babilonie, a uwielbienie nawet w zepsutym zbytlami i oswojonym z przepychem Pzynie. U kogoż moż - na było widzieć konie, karety, gale - rje rzeźb i obrazów, oraz kolekcje

kie istniały w pałacowych gmachach pp. Meesona, Addisona i Roscoego?

— I wybraż pan sobie, — jak sam wszechpotężny Meeson, z królew - skim ruchem prawej ręki, zwykł się nieraz odzywać do zdumionego nie - boraka autora, którego podobało mu się uraczyć widokiem tych wspo - mianych, — i wyobraż pan sobie, że to wszystko płynie z głowy takiej oto, jak pan, młodzieńców! Gdyby złożyć do kupy wszystkie pieniądze, wam gryziopiórkom od czasów kró - lewej Elżbiety wypłacone, nie dorów - nały-by one sumce majątek mój sta - nowiącej; ale pamiętaj to sobie, mło - dzieńcze, że to nie waszym bajecz - kom, ale pobożności zawdzięczam. Tak! tak! pobożność zawsze popo - ca... szczególnie drukowana!

Niezepsuty jeszcze światową dro - scią młodzieńcem odchodził, no się zwykle dziwiąjąc cudowne - mu wpływowi pobożności na powo - nie spraw oczesnych. Później piero, gdy pobyl czas dłuższy ko - łami Meesonowskiego młyna, bierał dokładniejszego nieco pi - cicia o istotnym stanie rzeczy.

Razu jednego siedział sobie Meeson w swoim kantorze i swoje złoto, czyli inaczej me - przeglądał rachunkowe księgi

Zaproszenie na ślubu bala i machawadu poleca Zakład Graficzny „A DOLE PAŃSKI“

**KRONIKA**

Czwartek  
**29**  
grudzień

Dziś: Tomasz B.  
Jutro: Eugenjusza  
Wschód słońca: g. 7.03.  
Zachód: g. 3.40.

**Ogólna.****DONOSŁE ZMIANY W PROCEDURE KARNEJ.**

Ogłoszono rozporządzenie Prezydenta zmieniające niektóre przepisy o urzędzeniu sądownictwa i procedury karnej, obowiązującej na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W szczególności rozporządzenie, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r. znosi na całym terenie b. zaboru rosyjskiego instytucję ławników w sądach pokoju.

Rozporządzenie zawiera dalej szereg postanowień, zmierzających do ograniczenia wypadków konieczności odroczenia rozprawy z powodów niestawiennictwa świadków lub też konieczności zebrania dodatkowych dowodów.

W myśl nowych postanowień będzie wolno odczytać zeznania podczas rozprawy głównej świadków, którzy nie stawili się do sądu.

Dotychczas w tych wszystkich wypadkach sąd, o ile uznał zeznanie świadka za istotne, musiał rozprawę odroczyć. Obecnie w razie konieczności sąd będzie mógł rozprawę przerwać. Przerwanie takie może nastąpić raz lub więcej razy i może trwać nie dłużej niż dni 14. Sąd przerywając rozprawę jest obowiązany natychmiast ogłosić nowy termin. Przerwana rozprawa toczy się w dalszym ciągu po wznowieniu od czynności, na której ją przerwano.

**TRAGICZNY WYPADEK NA POŁOWANIU. KLUSOWNIK STRZELIŁ DO NAUCZYCIELA.**

Przed świętami Bożego Narodzenia we wsi Potaszniki gminy Brzeźno, powiatu konińskiego, wydarzył się tragiczny wypadek.

Nauczyciel szkoły powszechnej w Koninie, Aleksander Raciborski, wybrał się na polowanie na okoliczne pola wsi Potaszniki. W trakcie polowania natknął się na klusownika, polującego również z bronią palną. Raciborski usiłował klusownika odebrać fuzję, ten jednakże broniąc się przed tym, wystrzelił do nauczyciela, raniąc go ciężko w klatkę piersiową, poczem zbiegł. Ranemu nauczycielowi pośpieszyli z pomocą chłopcy, którzy przewieźli go do Konina.

Powiadomione o wypadku władze policyjne wdrożyły pościg za klusownikiem, który też został ujęty. Stan Raciborskiego budzi poważne obawy.

**Łódzka.****NPR. PRZYSTĘPUJE DO BLOKU RZĄDOWEGO.**

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu odbyła się ogólnopolska konferencja NPR-lewicy. Za jej narady prezes okręgu łódzkiego

Wojewódzki, który w obszernej przemówieniu naszkicował sytuację polityczną i społeczną Polski i uzupełnieniem tych wywodów był obszerny referat dra Fichny, który podkreślił, że samodzielne pójsie do wyborów odpowiadałoby ambicjom oraz tradycji tej partii, ale byłoby nierealne i bezcelowe. Robotnik polski musi posiadać w Sejmie odpowiednich przedstawicieli, którzy broniliby jego interesów. Z tych powodów należy pójsć na pewnym momencie w kierunku porozumienia z stronnictwami demokratycznymi, zastrzegając sobie utrzymanie niezależnych naseł NPR.

Wynik: czywionej dyskusji i przyjęcia rezolucji, stwierdzającej konieczność utworzenia zwanego bloku politycznych stronnictw polskich, powiadających się za poparciem kandydatury Potasznickiego, a na Sejmie realizujących postulat

**Magistrat czy Komisarz?**

Przeprowadziliśmy wraz z mieszkańcami Tomaszowa całą kampanję w sprawie zespołu byłego Magistratu i wreszcie zdołaliśmy przekonać ojców miasta, że nie cieszą się oni najniżej poparciem z jakiegokolwiek strony. Przekonał ich również ostatecznie Rząd, wydając rozporządzenie o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Tomaszowie. Niestety! W rozporządzeniu tem nie było podjęcie kowania za „tyle trudu i ofiarności”, natomiast można było wyczytać leciutką wzmiankę o braku odpowiedzialności, a może jeszcze czegoś więcej...

W rezultacie Tomaszów przeprowadził ostrą kampanję wyborczą, podczas której były używane najrozmaitsze sposoby przez obrońców dawnego systemu. Wreszcie Tomaszów otrzymał nową Radę Miejską, zespół jej wypadł może trochę inaczej, niżliby sobie wyobrażali, jednak należy się zgodzić na jedno: stoi on niezrównanie wyżej pod względem intelektualnym od poprzednich (w większej części) manekinów, rozgrywających koncert gospodarki miejskiej pod batutą magistratu.

Prócz tego w nowej Radzie Miejskiej są reprezentowane różne sfery społeczeństwa: robotnicy z pod znaku PPS, i obydwóch odłamów NPR., rzemieślnicy różnych wyznań, właściciele nieruchomości większych i mniejszych, lokatorzy, fabrykanci, reprezentanci wolnych zawodów itd.

Obecnie czeka nas trzecie posiedzenie Rady Miejskiej, bowiem dwa poprzednie niestety, nie wyloniły nowego Zarządu miasta.

Azaliżby osobiste animozje i prywatne intrygi miały wstrzymać normalny bieg gospodarki miejskiej, gdy już tyle trudności jest poza nami?

Tomaszowianie wierzą niezbitcie, iż nowi ojcowie miasta dadzą dowód, że rozumieją całą odpowiedzialność, jaką wraz z mandatami wzięli na siebie.

Nie czekajmy na opiekę rządową w postaci Komisarza, który przyjdzie ukrocić swawole rozbrzyknanych dzieci. Dajmy dowód dojrzałości społecznej — wylonimy wreszcie nowy i godny tego zaufania Zarząd miasta.

**Piotrkowska.**

Sala im. Kilińskiego 1 stycznia (Nowy Rok) 1928. Tylko jeden występ operetki warszawskiej. 27 osób Soliści, balet, chór, orkiestra z cyklu mistrzowskich operetek.

**PAGANINI.**

Operetka w 3 aktach Franciszka Lehara, grana w Wiedniu 500 razy — w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu z olbrzymim powodzeniem. W rolach głównych: Kazimiera Harbowska primadonna teatru „Nowość” w Warszawie, Marjan Wawrzakowicz pierwszy tenor operetki Warszawskiej, Mery Gabrielli, Janina Łaszczyk, Bronisław Romaniszyn Witold Orłowski przy udziale: H. Truszkowskiej, S. Memtrówniej, H. Przybylskiej, L. Jasińskiej.

**BOGOWIE NA ZIEMI****Zebrań pracowników samorządowych.**

W dniu dzisiejszym w sali Sejmiku Powiatowego o godzinie 4 pół po poł. odbędzie się ogólne zebranie wszystkich pracowników samorządowych z powiatu piotrkowskiego i z miasta.

Przedmiotem obrad będzie sprawa ustawy emerytalnej dla pracowników samorządowych oraz kwestja zwoływania ogólnego kongresu pracowników samorządowych w Warszawie, który ma się odbyć w dniu 8-go stycznia r. p.

W tymże dniu odbędzie się również zjazd wójtów i burmistrzów z powiatu piotrkowskiego w celu omówienia sposobu układania budżetów na następny okres budżetowy. Nadmienić wypada, że z powodu konieczności przygotowywania wyborów do Sejmu i Senatu prace budżetowe w gminach doznały poważnego opóźnienia.

**Pożar w powiecie.**

W dniu 27 bm. o godzinie 5 rano we wsi Anastazów, gm. Bełchatów, węg rozpętał się straszny pożar w zagrodzie Szymona Kowalskiego spał się dom mieszkalny, obora, stodoła, 3 świnie oraz sprzęty gospodarskie. Wszelki ratunek okazał się daremny. Straty wynoszą około 8 tysięcy zł. Przyczyna pożaru nie ustalona. Dochodzenie w toku.

**ZÓLTE NIEBEZPIECZENSTWO (w Państwie Zielonego Smoka).**

Tragiczny koniec wesołej zabawy. W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia odbywała się wesoła zabawa we wsi Woli Kamockiej u jednego z gospodarzy. Kieliszki krążyły dokoła, wiwatom nie było końca, nie obyło się bez tańców, no... i oczywiście bez flirtów.

W tej podnieconej atmosferze łatwo było o awanturę. To też bardzo szybko podniósł się krzyk i na podłogę spadł... (tekst nieczytelny)

netem w głowę niejaki Józef Urbańczyk. Sprawca ohydnej czynu Bronisław Milewski z Kamieńca, gm. Szydłów został aresztowany i oddany do dyspozycji władzom sądowym.

**Za drobne przewinienia pociągnięci zostali do odpowiedzialności:**

Za nieprzebranie przepisów sanitarnych: Andrzej Królikiewicz, Narutowicza 51, Antonina Lisiakowska, Jerozolimska 1, Władysław Psarski, Jerozolimska 2, Ignacy Błachewicz, Dawid Rytterband, Piłsudskiego 78, Łaja Sztrenfeld, Garncarska 22, Antonina Jeż, Garncarska 22, Mendel Grunberg, Garncarska 22, Henryk Antosik z gminy Łęczno, Dobra Brzm Leonarda 1, Mania Naïma, pl. Czarneckiego 9.

Za niestemplowane odważniki: Anszel Rajchman, Piłsudskiego 9, Hudes Szpiro, Grodzka 3,

Za handel w dniu świątecznym: Moszek Psander, pl. Kościuszki 9, Hudes Szpiro, Szewka 4.

Za zakłócenie spokoju publicznego i opilstwo: Antoni Rogowski, Słowackiego 24, Zygmunt Błaszczak, Słowackiego 24, Marjan Nagrodzki Oddzielną 30, Wład. Piórkowski Sulejowska 25, Wł. Filipczak, Sulejowska 13.

**KRONIKA AKADEMICKA.**

Zarząd AKP. podaje do wiadomości Członków, że druga sesja Walnego Zgromadzenia odbędzie się w sobotę 31-go grudnia 15-iej w gmachu Gimnazjum Państwowego.

Za Zarząd Z. Strzelecki.

**Kino - teatr „Czary”.**

Dziś w czwartek wyświetla nieodwołalnie po raz ostatni wspaniałą i zabawną komedjo-farsę „Przygodki dykcja”.

Na scenie występy artystów Idy Erwestówny i duet Eddi i Theo. Wejście dla młodzieży cały wieczór 20.

**OFIARY.**

P. Kalicka złożyła na Katolickie Towarzystwo Dobroczynności zł. 2 w adm. „Głosu Trybunalskiego”.

Romanostwo Perczyński zamiast powinszowań noworocznych składa ją ofiary na rzecz Katol. Tow. Dobroczynności zł. 10 — i Konf. Sw. Winc. a Paulo zł. 5 razem złotych 15.

**Z prasy.****„BLUSZCZ”.**

Nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz” (Warszawa. Krak. Przedm. 99) ukazał się nowy 28 zeszyt „Życia Praktycznego” p. t. Wyrób Serów w opracowaniu Jerzego Pomiana. Nie zwykłe pożyteczne i żywotne wydawnictwo postawiło sobie słuszny cel — podniesienie przemysłu mlecznego — którym powinny się zainteresować zarówno szerokie koła ziemianek, jak wszystkie spółki i zrzeszenia mleczarskie. Poważne i gruntowne potraktowanie przedmiotu oraz obszerne wskazówki dotyczące tego dziedzika stan, niezastąp. po moc gospodarczą, dzięki której z odlegiem leżącej, dziedziny przemysłu można zapewnić sobie stały i znaczny dochód.

Cena 1 zł. 50 gr. Do nabycia wszędzie.

**„KOBIETA WSPÓŁCZESNA”.**

Interesująco i bogato przedstawia się Nr. 29 tygodnika „Kobieta Współczesna”. W nastroju świątecznym wprowadzają do numeru tego piękny ilustrowany artykuł M. Samotyhowej „Zacisność Bożego Narodzenia” w obrazach północnych mistrzów. Nowela Zuzanny Ralskiej „Dwa Anioły” obrazek Dr. M. Kasterskiej „Jak Adam Mickiewicz był w 1890 roku na wigilii u proboszcza w Radzynie”.

Interesujący dział społeczny wypełniają artykuły „Walka Kobiet o Równouprawienie” Dr. Marji Czapskiej, „Cele Matek” z cyklu w obronie dziecka. H. Boguszewskiej.

W dziale literackim czytamy bardzo ciekawą powieść „Taka sobie dziewczynka” — L. Dalarue Mar-due.

Z uznaniem trzeba podnieść dużą praktyczną wartość dodatku „Mój Dom” w którym obok ładnych mód na specjalną uwagę zasługują piękna ilustrowana tablica robot.

Do numeru tego dołącza Redakcja bezpłatnie formę bibulkową sukni wizytowej.

**„ISKRY”.**

„Iskry” tygodnik ilustrowany dla młodzieży w Nr. 2 z dn. 24 XII przy nosił szereg ciekawych artykułów gwiazdkowych o „Wilji” i „Szopce”, oraz pełne nastroju gwiazdkowe w poezje. Poza tem znajduje się w Nr. 2 d. c. nadzwyczaj zajmujących przygód p. Zbigniewa Zaniewickiego jego z młodzieńczej podróży „Wpoprzek Atlantyku”, d. c. powieści Z. Dromlewickowej „Dziecko kina” i stałe dzały z życia harcerskiego i korespondencji młodzieży. Numer bogato ilustrowany sprawia wrażenie bardzo dodatnie i prawdziwie estetyczne. Okładka ozdobiona oryginalnym rysunkiem.

**„ŚWIAT”.**

Pięćdziesiąty drugi zeszyt tygodnika ilustrowanego „Świat” otwiera artykuł z Genewy, pióra Leona Chrzanowskiego, obrazujący perypetje zatargu polsko-litewskiego przed Ligą Narodów. Wacław Grubiński dał wesoły feljeton p. t. „Krokiodyla daj mi luby”. Włodzimierz Perzyński, ulubiony, poszukiwany pisarz tym razem dzieli się z czytelnikami wrażeniami myśliwskimi w pracy p. t. „Piękna książka” A. Fr. Ossendowskiego, wszechświatowej popularności autor w numerze tym za miesiąc nowelę p. t. „Hiszpanka Gwantolina”, a znany poeta Artur Oppman (Or-Ot) napisał wdzięczny wiersz p. t. „Stare Miasto w noc zimową”. Zeszyt ten jest bogato ilustrowany. Wszystkie wydarzenia życia artystycznego literackiego, społecznego na łamach tego zeszytu

## Kino-Teatr

## „CZARY“

Placzków Legionów 11.

DZIŚ! Nieodwołalnie po raz ostatni! DZIŚ!

Jeden z najwybitniejszych filmów sezonu!

## PRZYGODY KSIĘCIA

Wspaniały i nadzwyczaj wesoły film komedjo-farsa w 10 aktach  
W rolach gł. najznakomitsi artyści R. SCHILDKRAUT,  
J. SCHILDKRAUT i słynna artystka B. LOVE

I A SCENIE!

NA SCENIE!

Ostatnie występy pierwszorzędnej wodewilistki

## I. ERWESTÓWNY

Nowy repertuar

i znakomitego humorystyczno-muzycznego duetu  
EDDI i THEO

## TEATR

## „ODEON“

Placzków,  
Aleja 8-go Maja 11.

Od wtorku dnia 27 do czwartku 29 TYLKO 3 DNI!

## KAJDANACH PRZYSIĘGI

Wielki dramat życiowy w 9 aktach.

W roli głównej: J. GAYNOR, R. WALLIG, J. RO-  
CHE, A. FRANCIS. Reżyserja W. Scherzingera.

NA SCENIE!

NA SCENIE!

Teatr Artystyczno-Literacki pod dykcją S. Śliwińskiego

## „DOKTÓR FILOZOFJI“

Krotochwila w 1 akcie S. Nagórskiego.

W dziale beletrystycznym „Świat“ drukuje opowieść A. Struga p. t. „Uczta zwycięstwa“ oraz nowelę J. Conrada p. t. „Wspólnik“.

## „Mój Przyjaciel“.

„Wyszedł z druku Nr. 11/12 „Mojego Przyjaciela“, ilustrowanego czasopisma dla młodzieży. Na treść numeru składają się artykuły:..

„Śweta Bożego Narodzenia na szerokim świecie“ Świąteczne zwyczaje i obyczaje w Anglii, krajach Skandynawskich, w Niemczech, Jugosławii, na Ukrainie i w krajach podbiegunowych.

„Do Ameryki!..“ Historia nieudanej wycieczki dwóch chłopców do czerwonoskórnych Indian.

„Gryzelda Kochran“, nowela, oparta na ciekawym epizodzie z dziejów angielskich XVII wieku, o dziewczynie, która ocalała ojca z rąk kata.

„Zagadka Slinksa“, — objaśnienie nie źródła niektórych złudzeń optycznych.

„Teatr amatorski“. Artykuł traktujący o urządzeniu przedstawień amatorskich w szkole lub w domu.

Nekrolog ś. p. Stanisława Przybylskiego.

„Moje wspomnienia sportowe“, Artura Conan - Doyle'a.

„Sporty zimowe“. Praktyczne wskazówki, dotyczące przechowania i wyszykowania przyrządów sportowych na zimowy sezon.

„To i Owo“, krótkie wiadomości z rozmaitych dziedzin nauki.

„Rozrywki umysłowe“, kilkustronniowy dział rebusów, łogogryfów, krzyżówek i t. d. z konkursami i premiami.

„Kącik dla dzieci“, z obrazkami, przeznaczony dla młodszego bractwa.

„Z pism i książek“, „Podwodny Korsarz“ dodatek po wieściowy.

## SPIS KSIĄZEK.

Do tej pory omawialiśmy przede wszystkim książki obrazkowe wydawnictwa M. Arcta, lub w każdym razie takie, w których obrazek stanowił integralną część treści. Obecnie otrzymaliśmy kilka książeczek do czytania, gdzie wprawdzie są ryciny i to niebylejakie, ale traktowane są tylko jako dodatek (do słowa). Są to:

Marji Buyno - Arctowej „Fifinka, czyli Awantura arabska“ z ilustracjami W. Romeykówny. Cena zł. 5. Wyd. M. Arcta.

Przygody dziewczynki, która została przywieziona z głuchej wsi do dużego miasta, wywołują wybuchy śmiechu. Fifinka jest bowiem uosobieniem naiwności, niema pojęcia o życiu miejskim, nie widziała tramwaju, straszliwie boi się samochodu. To też dzięki swej nieświadomości popelnia szereg głupstw i popada w niebывale tarapaty. Wyszedłszy nieopatrznie z domu, nie może trafić z powrotem i błądzi po mieście, zachodząc coraz to do innych mieszkań. Pomimo braku wykształcenia, Fifinka jest jednak nadzwyczaj sympatyczna, ma bowiem dobre serce, to też czytelnicy z radością dowiedzą się o pomyślnem zakończeniu wszystkich przygód bohaterki.

Bohdana Dyakowskiego — „Przygody młodej kawkki, oraz inne opo-

wiadania przyrodnicze. Z 37 rysunkami M. Bukowskiej, Wyd. M. Arcta oprawa w karton zł. 5.

Książka ta mówi o ptakach, myszkach, pająkach, gąsienicach i t. p. nie w formie suchego wykładu, lecz w formie opowiadań, w których bohaterami są dzieci, przypadkiem zawierające znajomość z przed stawicielami świata zwierzęcego, lub mimochodem czyniące ciekawe spostrzeżenia z życia owadów szkodliwych i pożytecznych. Na treść książki składają się opowieści: Przygoda młodej kawkki. Jak wróble upominały się o jedzenie. Co się zdarzyło w kapuście. Co Władek i Tadzio odkryli na łące. Owad akrobata. Przyjaciel Franka. O myszkach. Żywo i z humorem pisana, książka ta rozwija w dzieciach spostrzegawczość i zamiłowanie do badania dzieł przyrody.

Czytelnicy dzieci od lat 7 do 11.

Jadwigi Chrzyszczewskiej „Czary nie czary. Z rys. M. Bukowskiej Wyd. M. Arcta Cena zł. 4. 40.

Opowiadanie dla młodszych dzieci. Mało kto umie tak przemawiać do dzieci jak Jadwiga Chrzyszczewska i co najważniejsze opowiadania jej pomimo łatwej formy, zawsze są pełne treści dają rzetelny pożytek młodym czytelnikom kształcąc charakter i pobudzając do myślenia.

„Czary nie czary“ zawierają 12 oddzielnych powiastek, z których każda zilustrowana jest całościowym rysunkiem M. Bukowskiej.

GERSON-DĄBROWSKIEJ — „Laleczka z saskiej porcelany. Cena zł. 1

Literatura dramatyczna dla młodzieży wzbogacona została przez nową komedię dla teatrzyków amatorskich.

## BOGOWIE NA ZIEMI

## Ze świata.

## Elektryczna zjawia spirytystyczna.

## Był zawodowych medjów zagrożony.

W nowowypożarzonej laboratorjum elektrotechnicznym w Freibergu, w Saksonii, odbywają się od dłuższego czasu doświadczenia z silnymi prądami elektrycznymi.

Napięcie prądu dochodzi czasami do fantastycznej siły — miliona volt. W czasie doświadczeń z wywoływanymi sztucznych piorunów zauważono, iż w chwili największego napięcia elektryczności ukazuje się postać ludzka, przypominająca zjawy podczas seansów spirytystycznych.

Poostać tę można obserwować przez kilkanaście sekund. Po wyłączeniu się elektryczności mglista postać znika. Ponieważ widziadło pojawiło się kilkadziesiąt razy z rzędu, przeto uczeni przyszli do przekonania, iż zjawia ta ma bezpośredni związek z napięciem prądu elektrycznego.

Rozpoczęto więc naukowe badania nad niezwykłym zjawiskiem, które spirytystycy zwykli określać mianem ducha obleczonego w ciało astralne.

## ZÓLTE NIEBEZPIECZENSTWO



## NIEZWYKŁA KATASTROFA SAMOCHODOWA.

W Waszyngtonie miał miejsce, z powodu zawiei śnieżnej, niezwykle wy-padek. Zmurszałe drzewo przewróciło się i upadło na przejeżdżający samochód, zabijając szofera.



Nowość ze sportu.

Narty z żaglami.

## Piękna koafiura przez radjo.

Znany i cepiony w eleganckim świecie dam brazylijskich mistrz koafiury, posiadający swój zakład w pięknym Rio de Janeiro, syn gorącej Hiszpanii, Antonio Juares dokonał niedawno jedynej w swoim rodzaju pracy, oczywiście z zakresu jego fachu. Mianowicie mistrz koafiury uczesał piękną i kapryśną córkę bogatego plantatora w ten sposób, że za pośrednictwem radja dawał wska-

zówki swojemu pomocnikowi, który przebywał w rezydencji plantatora, oddalonej o przeszło tysiąc kilometrów od zakładu Juaresa i ściśle według wskazówek swego mistrza układał garsonkę pięknej brzyliki. Była to jedna z najkosztowniejszych fryzur, jaką dotychczas historyja notuje, bo koszty użycia stacji do tego celu i wyjazd pomocnika fryzjerskiego wyniosły 5.000 dolar.

## Arterioskleroza uleczalna.

Szwajcarski lekarz, Dr. Burgi z Bernu, twierdzi, iż odkrył sposób na pobjęgnięcia śmiertelnemu zwągnięciu naczyń krwionośnych. Środek, wynaleziony przezeń, w głównej mierze składa się z chlorofilu, który, prócz swoich znanych własności czy-

sto roślinnej natury, wywołuje niesłychane wzmoczenie się prawidłowej przemiany materji. Dr. Burgi zwrócił się do swoich kolegów z prośbą, by osobiście zbadali leczniczą wartość jego preparatu, mogącego wywołać zupełny przewrót.

## Skorupa ziemi pęka.

Dyrektor Rosyjskiego Instytutu Geologicznego, profesor Muszkietow, twierdzi, że ziemia na skutek oraz w miarę obniżania się jej temperatury, pęka, i to nawet w pewnym, ściśle dającym się określić kierunku, a mianowicie po linii biegnącej od San-Francisco poprzez całe Stany Zjednoczone, via Lizbona — Messyna — Balkany — Turkiestan — Japonja wokół aż do San-Francisco. Tem, mało dotychczas zbadanym zjawiskiem tłumaczy uczone-

moskiwski liczne klęski żywiołowe, jak trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, trąby morskie, etc., które w ostatnich czasach nawiedzają nas tak, niestety, często.

Hypoteza ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w europejskich kołach fachowych, że profesor Muszkietow został uproszony przez Królewskie Towarzystwo Geologiczne przybycie do Londynu specjalnie w celu szczegółowego uzasadnienia swoich poglądów.

## Pies samobójca.

Paryska „Comœdia” opisuje nieprawdopodobne wprost dzieje pewnego psa luksusowego, którego chrończa egzema doprowadziła do tak silnej depresji nerwowej, że postanowił on pozabawić się życia i w tym celu odkręcił kurek od gazu w pokoju gdzie sypiał. Pan domu spostrzegł się jednak w porę i zamach samobójczy udaremnił wobec czego zneurastemizowany pies rzucił się do wanny z wrzącą wodą, skąd straszli-

wie poparzony, został bezzwłocznie wyciągnięty i oddany w ręce weterynarza. Ponieważ kuracja nie dawała pomyślnych wyników, przeto czworonogi desperat skorzystał z chwilowego braku nad nim opieki, wybiegł na ulicę i wpadł dobrowolnie pod nadjeżdżający samochód.

Jeszcze raz udało się ocalić mu życie i ponownie skierować do kliniki zwrztał wobec czego pies ogłosił „głodówkę”.

## Humor.

### Pełna racja.

Moja narzeczona była wychowana w klasztorze — to chodząca cnota!..  
Mój drogi! Chwalić cnotę panny, która żyła w odosobnieniu od świata, znaczy tyle, co chwalić głuchego za to, że nie podsłuchuje pod drzwiami.

### W knajpie.

— Jakie piwo mam podać?  
— Przepyszne.  
— Takiego piwa nie mamy; ale jest okocimskie, żywieckie, albo tyskie.

### Wściekły.

Dentysta. Jakto? Złamał pan cztery zęby? Ależ pan chyba gryzie kamienie?  
— Nie, ugryzłem teściową.

### Roztropna.

— Co tatko zrobił? Takie drzewo owocowe wyciąć na spalenie?  
— Ależ uspokój się, to była uschnięta śliwka.

— No to co? Byłaby rodzica uszone śliwki, które tak lubię.

### Nie bez nagrody.

Jak się masz, kochany? No dzięki Bogu, wracasz z tamtego świata prawie.

— Tak mój doktorze, jedną nogą już tam byłem.

— I cożeś tam widział?

— Order ci tam szykują, doktorku.

— Mnie? Za co? Z jakiej daty?

— Ba, za powiększenie ludzkości królestwa niebieskiego.

Piotrków Tryb. **KINO „A POLLO”** Plac Targowy Nr. 5

**Dziś całkowita zmiana programu obrazów i atrakcji scenicznej. Szczegóły w afiszach.**

## Gazeta Chełmżyńska

Jedynе pismo w miejscu — jest nie tylko w Chełmży (12.000 mieszk.) lecz i w całym powiecie toruńskim **dobrze rozpowszechniona** zatem bardzo skuteczny organ ogłoszeniowy dla PP.: Fabrykantów, Kupców i przemysłowców.

Adr.: Adm. „Gazety Chełmżyńskiej” w Chełmży, tel. 171.

## PAPIER PERGAMINOWY

W NAJLEPSZYM GATUNKU DO ZAWIJANIA TEUSZCZÓW

poleca

Firma „**ADOLF PAŃSKI**”  
Piotrków, Legionów 2.

## Wielka wyprzedaż resztek

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

**STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE**

Tel. 136. ODDZIAŁ W PIOTRKOWIE SŁOWACKIEGO 1.

**Olbrzymi wybór! — Wyjątkowo niskie ceny!**

Skład obficie zaopatrzone na sezon bieżący:

w jedwabie, popeliny, welny, welwety, plusze i baranki; podszewki i wataliny; koidry watowe, koce, dery, kapy, narzutki; firanki, pokrycia meblowe; barchany i flanele; welwety miękkie do prania na szlafroki.

**PRZYJMUJĘ DO SZYCIA KOSTJUMY, PŁASZCZE,**

SUKNIE, UBRANIA UCZNIOWSKIE I DZIECINNE, PRASUJĘ I NICUJĘ ZNISZCZONE UBRANIA, REPARUJĘ FUTRA.

**CENY PRZYSTĘPNE.**

**H. PAWLAKOWA,** PIOTRKÓW, PIĘSUDSKIEGO 73  
1-SZE PIĘTRO W OFICYNIE.

**UWAGA w piątek 30. 12. 27.** odbędzie się wieczór benefisowy J. Erwestówny. **KINO CZARY. 12367**

**LEKCJE GRY** na skrzypcach oraz na innych instrumentach smyczkowych udziela kapelmistrz 25 p. p. por. Niemrowski, kościarny franciszkańskie. Przyjmuje też zapisy do kompletu dziecięcego. **12353**

**SKRADZONO** dokumenty wojskowe zwolnienia z wojska, na nazwisko Marjanowskiego Antoniego zam w Kaszewicach, gm. Kluki. **12351**

**CHIROMANTKA „Marmona”,** Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przecież, teraz lejszość, przyszłość. **12313**

**POTRZEBNA** służąca znająca się na kuchni w wieku od 25 — 35 lat do młodego małżeństwa od 1 stycznia 28 r. do Wolborza. Zgłoszenia Piotrków Tryb. Piłsudskiego 70 m. 19 Edmund Szproch. **12366**

**SKRADZONO** portfel z gotówką 70 zł., oraz dowód osobisty, książeczki wojsk. i inne dokumenty na nazwisko Witkowskiego Władysława, zam. we wsi Niwy p. Bełchatów. Upraszają się o zwrot dokumentów. **12365**

**ZAGINĘŁA** legitymacja zapomogowa wydana przez Urząd Pośrednictwa Pracy w Piotrkowie na imię Józefa Łyszkowicza **12354**

**DZIEWCZYNKĘ** 8-io miesięczną ładną, włosy i oczy czarne, oddam na własność. Wiadomość w adm. „Głosu Tryb.”. **12325**

**ZGUBIONO** kwit piotrkowskiego Lombardu z dn. 25 kwietnia 1927 r. Nr. 596. **12364**

**POTRZEBNE** 2 pokoje przy rodzinie w Alei 3 Maja. Wiadomość „Głos Trybunalski” od 10 do 12. **12363**

**JADĄC** bryczką z Piotrkowa do Tomaszowa w dn. 23. 12. zgubiono portfel z markami pocztowymi na sumę zł. 55 oraz gotówką 55 zł. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrócenie do administracji „Głosu Trybunalskiego” za wynagrodzeniem. **12359**

**PRZEPISUJĘ NA MASZYNE** Legionów 2.

## Goroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że Balsam Tiocolan-Age jest uznany przez powagi lekarskie „BALSAM THIOCOLAN-AGE” leczy bronchit, gruźlicę, kaszel, kokiuz, ułatwia wydzielenie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i skład główny: **Apteka A. GASECKIEGO, WARSZAWA, FRETA 16.**

## DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zielenki” (z marką kogut) usuwają choroby żołądka, kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowe, t. p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej kwasowości i wzmacniający organizm. — 1.50. Sprzedają apteki i skład główny apteki A. Gaseckiego, Warszawa.

## Włosów wypadanie, lupież

„Esencja Chinowa-Chmielowa” („Mydło Chinowo-Chmielowe” z Kogutkiem). Sprzedają apteki, skład apteczny. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. **18165**

## WARSZAWSKA PRACOWNIA KOŁDER WATOWYCH Wandy Majewskiej

Robota wykwinnta.

Ceny przystępne. Piotrków, ul. Piłsudskiego 1. 69, m. 1 parter. **10620**

## Choroby skórne i weneryczne

**D-r. med. FAJMAN**

przyjmuje od 12 — 2 i od 4 1/2 — 1 ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

**POTRZEBNA** zdolna ekspedjentka do restauracji. Wiadomość „Głos Trybunalski” od 10 do 12. **12362**



## Okulary i binokle

wszystkich fasonów ze szkłami pierwszej jakości po cenach przystępnych można dostać w zakładzie zegarmistrzowskim „**Jakób Grosberg**”

Piotrków, Sieradzka 4. **Reperacje okularów i binokli na poczekaniu.**

**Urząd gminy Bogusławice powiatu piotrkowskiego** podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 stycznia 1928 r. o godz. 11 rano w majątku Lubiatów gminy Bogusławice odbędzie się

## LICYTACJA „in plus”

3-ch stert żyta ze słomą za niewpłacone zaległe podatki.

Urząd gminy Bogusławice Rutkowki.

Sekretarz **Juljański.**

12361

**Oszczędnościowe piece szamotowe, tryjskie do ogrzewania oraz łyżwy i hacele etc.**

poleca po cenach konkurencyjnych **SKŁAD ŻELAZA**

**ANTONIEGO UNISZEWSKIEGO**

Piotrków, Rynek Trybunalski Nr. 7.

**DO WYBORÓW!**

**DO WYBORÓW!**

## WSZELKIE DRUKI

**DO WYBORÓW:**

afisze, odezwy, plakaty, ulotki, gazety, broszury i t. p. polecają po niskich cenach

**Zakłady Graficzne „ADOLF PAŃSKI”**

Piotrków, Legionów 2.

Wykonanie staranne i bardzo szybkie!

**DO WYBORÓW!**

**DO WYBORÓW!**